

Polska.

Zabór pruski.

Kościół, narodowość i hakatyzm.

W „Ostdeutsche Corr. Organe” towarzystwa „Ostmarkenverein” wzywa ktoś „Bund ewangelicki, aby walki na „kresach wschodnich” nie traktowano jako walkę przeciwko Rzymowi. Postępowanie takie utrudniałoby bowiem powodzenie polityki narodowo-niemieckiej i zniechęciłoby katolików niemieckich, którzy w walce z Polakami mogą być dobrymi sprzymierzeńcami.

Katolicy niemieccy powinni ściśle rozróżnić interesy kościelne Polaków od ich uroszczeń narodowych. Jeżeli Bund ewangelicki wyda hasło „polityka kresów wschodnich jest zarazem walką przeciwko Rzymowi”, to nie tylko hakatysci nie zyskają sprzymierzeńców wśród katolików niemieckich, ale nawet utracą tych, którzy już stoją po ich stronie.

Wobec tego apelu pisze „Germania” centrowa: Powyższa rada przyszła za późno, gdyż na zebraniu „Bundu” ewangelickiego w Hamburgu wołał wyższy radca rejencyjny Bayer z Sopotu: Walka przeciwko polskości jest zarazem walką przeciwko Rzymowi. „Germania” wyraża panu radcy wdzięczność swoją za to, że tak otwarcie objawił zdanie swoje i swoich przyjaciół, zamiast jak dotąd pokrywać je obłudnymi frazesami. Pan radca Bayer przyznał dalek otwarcie, że także towarzystwo Gustawa Adolfa i związek misji wewnętrznych służącej mają jako środki w walce z polskością i klerykalizmem, tj. katolicyzmem. Nie jest to wprawdzie nic nowego, ale dobrze mieć także protestanckich świadków na to, że germanizacja w rzeczy samej oznacza protestantyzację.

Zabór rosyjski.

O przysięgę po polsku.

Na ostatniej sesji łuckiego sądu okręgowego — jak pisze „Wolyń” — przed otwarciem posiedzenia z udziałem ławników przysięgłych zaszło zdarzenie

następujące. Po odebraniu przysięgi od prawosławnych ławników, przedstawiciel duchowieństwa katolickiego, ks. Szu-chalski, prosił o pozwolenie sądu odebrania przysięgi od osób pochodzenia polskiego w języku polskim, przyczem powoływał się na Ukaz Najwyższy z d. 31 kwietnia o tolerancji religijnej. W odpowiedzi podprokurator powołał się na to, że we wszystkich państwach sądy koronne odbierają przysięgę wyłącznie w języku państwowym, z tego powodu żądanie ks. Szu-chalskiego nie może być uwzględnione. Sąd był również tego samego zdania. Wówczas ks. Szu-chalski odmówił odebrania przysięgi od ławników katolików, co zamiast niego, na propozycję prezesa wykonał jeden z przysięgłych ławników wyznania katolickiego.

Wiadomości potoczne.

Śląsk.

Katowice. Długo się namyślał kanclerz niemiecki v. Bülow. Nareszcie oświadczył swą gotowość, przyjmując deputacją, wysłaną do niego przez zarząd związku miast niemieckich w celu zarządzenia panującej drożyznie mięsa. Miejsce i czas jeszcze nie są wiadome. Tak donosi berliński „Lokal-Anzeiger”. Nie trzeba się ludzi i deputacja nic nie zrobie. Wielcy posiedzieli dób na otwarcie granic nie dozwolą, a jest to jedyny środek, utrzymania tańszego mięsa.

— Uciekł od wojska kanonier Klyta, rodem z Kunatowa, zaciągnięty codo-piero do 57 pułku artylerji.

— W obiedzie wyskoczył w ubiegły piątek popołudni czeladnik bednarski U. z okna drugiego piętra mieszkania swego przy ulicy Fryderykowskiej na podwórze. Ciężko pokaleczono go twarzą i głowie odniesiono do swego pomieszkania.

Zależę. Dostał mi się do ręki sobotni numer hakatystycznej „Katowice”, i wyczytałem w nim opis wy-niku wyborów w Katowicko-Zabrzkiem.

Przeczytawszy artykuł, miałem to wra-żenie, jakoby czytałem psalmy żalobne i narzekania proroka żydowskiego Jere-miasza nad niedolą Izraela. Hakatystka katowicka leje łzy krokodylowe nad zupełną ruiną „waterlandu”, który obec-nie stanie się pastwą radykalnych „wielkopolaków”. Bardzo mi przypada do smaku zgrzyliwa „jeremiada” „Kato-wicerki”, i cieszę się, że jej powodem jest niesłychany wynik minionych wybo-rów. Ile to huk i hałas nie narobiła patriotyczna „Katowiczka” z swym kandydatem dr. Voltzem przed wybo-rami, zaręczała nawet, że kandydat misz-maszu musi przyjść do wyborów ści-slejszych. A tymczasem okazało się, że nie tylko dr. Voltz, lecz także i ks. Kapica z Morawskim przepadli z krete-sem, Cieszy mnie to bardzo, iż się tak stało. Lecz sprytna „Katowiczka” nie dawa jeszcze za wygraną, i pociesza się na przyszłość, tymczasem stara się wyzyska i obecną klęskę na swą ko-rzyść. Napada ona mianowicie na rząd, i żąda wprost, żeby tając na Górnym Śląsku zastosowano wszystkie prawa wyjątkowe, co już istnieją w Poznań-skiem i w Prusach Zachodnich.

Szkoda, że „Katowiczka” żąda też „culagów” dla różnych „beamtrów” i szermierzy idei pruskiej, którzy obecnie jeszcze więcej pracować będą musieli dla ratowania zagrożonej niemieczyny. Lecz co odroczone, to nie stracone, pomyslała sobie widocznie „Katowiczka”, i nie będziemy może długo czekać, jak domagać się będzie „culagów” może dla wszystkich hakatystów na Górn. Śląsku istniejących. Ja jednak, chociaż prosty robotnik, mógłbym pouczyć inaczej „Ka-towiczkę”, dlaczego ruch naródowy wzmagą się tutaj na Górnym Śląsku od dnia do dnia. Otóż właśnie te różne prawa wyjątkowe przeciw Polakom, to prześladowanie polskiego języka i ro-botnika, te różne culagi, oburzają lud tutejszy w najwyższym stopniu. Żeby więc w jakikolwiek sposób wyrazić swe oburzenie, oddali wszyscy swe głosy na Korfantego, na którego wiedza, że rząd nie jest bardzo łaskawy. Tem więcej gnębić będziecie lud górnośląski, tem więcej się on przeciw wam burzyć bę-dzie. Zatem nie prawami wyjątkowymi, lecz sprawiedliwością, łagodnością zdoła-cie uspokoić wzburzone umysły.

Swiatły.

Huta Laury. Kilku łazęgów na-padło przy ulicy Dworcowej pewnego malarza i obišszy go porządnie, okradli go z pieniędzy, poczem ulotnili się nie-poznani.

Brzezinka. Kwasu solnego zamiast wina napił się w tych dniach inwalida Ossoba. Przywołanemu lekarzowi knap-szaftowemu udało się jeszcze go ura-tować. Ossoba już znowu wraca do zdrowia.

Świętochłowice. W poniedziałek 9 października br. około godziny 10 wieczorem wszczął się w starej chacie, zamieszkałej przez rodzinę Masłowskich, pożar, który w krótkim czasie objął cały pobudynęk. Ze sprzętów domo-wych nie można było nic uratować. Dach całkowicie spłonął, także przybyłe straże ogniowe nie miały nic do czynienia.

— W zeszły czwartek przytrzyma-no tutaj pewnego łazęgę, który „trudnił” się zbieraniem po domach, lecz nie pogardzał także kradzieżą, jeżeli mu się tylko sposobność po temu zdarzała. Otóż, wszedłszy do pomieszkania ro-botnika Johna, a nie zastawszy tam nikogo, poszedł do drugiej izby i zabrał tam dwa łańcuszki i zegarek. W tej samej chwili wchodzi żona Johna, a wi-dząc zamieszanie łazęgę, któremu jeszcze jeden łańcuszek z kieszeni wisiał, zamknęła go w pomieszkaniu. Posłano natychmiast po policję, która po usilnym oporze, stawianym przez rabusia, zabrała go ze sobą. Miał przy sobie także tak zw. „budzik”, prawdopodobnie taksamo gdzie skradziony, który przy aresztowaniu wrzucił w skrzynkę od węgla, tak iż się natychmiast rozbił. Mówią iż areszto-wany nazywa się Copik i pochodzi z Kochłowic.

Królewska Huta. W nocy na wtorek włamali się złodzieje do oberży Spaniola przy ulicy bytomskiej i skradli likiery, cygara i rozmaite inne rzeczy w wartości 200 marek.

Bytom. Handlarka Józefa Kramar-czyk dostała się nieszczęśliwym jakimś przypadkiem pomiędzy dwa, w ruchu będące wozy, przyczem odniosła tak

niebezpieczne obrażenia, że musiano odstawić ją do domu.

Rozbark. W piątek przed połu-dniem spaliła się tutaj stodoła posiedzic-la Sobczyk z całym tegorocznym zniwem.

Szarlej. Z obawy przed karą zbiegł na stronę austriacką ów kozak, o któ-rym swego czasu donosiliśmy, że za-strzelił górnika Michalika z Niem. Piekar. Ażeby ułatwić sobie ucieczkę, przebrał się w lokalu Korfantego w ubranie cy-wilne.

Brzezowice. Na tutejszej kopalni kruszców skałeczyl się górnik Franiel. Ciężko rannego przewieziono do lazaretu knapszaftowego.

Radzionków. Na licytacji sprze-dawany będzie kawałek gruntu, nale-żący do przedsiębiorcy budowlanego Kwaśnioka.

Radzionków. Powiatowa szosa z Radzionkowa aż do szosy bytomskiej jest dla wszelkiego ruchu zamknięta z powodu reperatury.

Szombierki. Żona robotnika Ma-chury skałeczona została przez przejeź-dzającą kolejkę elektryczną tak niebez-piecznie, że musiano ją przenieść do hutniczego lazaretu.

Bobrek. Przedwczoraj zmarła tutaj robotnica Nocoń, przejechała przez ko-lejkę w hucie.

Chropaczów. Donoszą nam, że gmina tamtejsza postanowiła zacząć jeszcze tego roku budowę nowej szkoły. Oprócz tego ma być powiększona liczba nauczycieli, z czego wnioskować można, że króliki polskie mnożą się w Chrop-aczowie na przekór księciu Bülowowi.

Biskupice. W piątek wieczorem znaleziono na ulicy głównej ćwiartkę piwa i co najciekawsze, dotąd jeszcze nie zgłosił się nikt po nią.

— Już przed tygodniem zatrzymano i odstawiono na policję zabłąkane trzy-letnie dziewczę, słuchające na imię „Lene”. Przypuszczają, że wyrodni ro-dzice dziecko zostawili naumyślnie na ulicy, ażeby się go pozryć, ponieważ się dotąd nikt po nie nie zgłosił.

Zabrze. Dola robotnika. W hucie Donnersmarka został przez ulatające gazy hutnik Stefania po całym cie-le ciężko poparzony.

— Tyfus stwierdzono u żony pe-wnego robotnika mieszkającego przy ulicy Piaskowej. Chorą odstawiono do domu chorych w Zaborzu.

— W tych dniach eksplodowała w pomieszkaniu robotnika Franciszka W. lampa. Nafta rozlała się na podłogę i zapaliła leżącą tam ścierkę. Ogień uduszono na szczęście wnet piaskiem.

— Z wydziału kolonialnego urzędu dla spraw zewnętrznych doniesiono tele-graficznie dozorcę kolejowemu Rein-schowi, że jego syn Wilhelm, który służy w wojsku w Zachodnio-południowej Afryce, został w potyczce pod Aubis ciężko ranny, otrzymawszy strzał w piersi.

Pyskowice. Na trzy miesiące wię-zienia skazał tutejszy sąd ławniczy ro-botnika Gorolta za to, że polamał na tamtejszej szosie 20 drzewek.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Wrocław, 12 października (Ceny targowe).

Stale ceny ustanowione przez deputację targową.	W markach i fen-ygach za 100 kg.		
	piękny	średni	pośled.
Pszemca biała - - -	16,00	16,00	15,10
Pszemca żółta - - -	16,80	15,90	15,00
Zyto - - - - -	15,30	14,60	14,10
Jęczmień - - - - -	15,00	14,40	13,20
Owies - - - - -	13,80	13,20	12,70
Groch „Viktoria” - - -	18,00	16,00	14,00
Groch - - - - -	17,50	15,80	14,00

Kupiec

będzie zawsze w tej gazecie ogłaszał, przez którą ma najlepsze zyski. Obo-wiązkiem jest więc każdego kupującego powiedzieć kupcowi, w której gazecie polecenie jego wyczytał.

Chorzy na reumatyzm

używają Rheumasan D.-R.-P. W pierwszych lecznicach wypróbowane i stale w użytku. — Od sławnych mężów najbardziej polecane*).
Najsukuteczniejszy środek. Do nabycia w aptekach tuba 2,00 mk., garnek 1,25 mk.
*) Także przy podagrze, Ischias, Neuralgi.

Cesarski urząd sanitarny przemówił.

W broszurce wydanej przez Cesarski Urząd sanitarny pod nagłówkiem „Kawa”, znajdujemy następne zdania zasługujące na uwagę: —

„Nie ma nic zadziwiającego, że napoju, zawierającego w takich ilościach na zdrowie działającego Kofein nie wolno uważać za nie-szkodliwy. Aczkolwiek dotąd nie rozpoznano dostatecznie, w jaki sposób się kofein wytwarza i jakie ma właściwości, to jednak niezawodnie codzienne drażnienie systemu nerwowego nie może pozostać bez wpływu”

„Skutki nadmiernego używania kawy są dostatecznie znane. Także doświadczenia własne, wypowiedziane w pismach zawodowych i roz-myślnie zatrąwania świadczą o wysokiej działalności trucizny, zawartej w kawie.”

„Napój, zawierający i przy spożywaniu małych ilości początki wy-zszej opisanego zatrąwania przez kofein, nie nadaje się do spożywania dla dzieci, osób nerwowych i chorych na serce. Z tego powodu jest zwyczaj dosyć rozpowszechniony, nie dawania kawy dzieciom, nie potrzebującym i tak żadnego podniecającego napoju”

„Pomimo to wyjaśnienie, że i kawa jest li tylko napojem podniecającym i że nie ma żadnej zawartości spżywczwej, był li tylko po-żytecznym dla publiczności.”

Kto uszy ma, niech słucha! — Z tych niedwuznacznych wywodów na-szej najwyższej władzy sanitarnej wynika jedno z absolutną pewnością, mianowicie, że:

kawa strączkowa (zwyczajna) z powodu pewnych właściwości szkodliwych zdrowiu nie nadaje się do regularnego, codziennego spożycia dla osób ner-wowych, dzieci i chorych i dlatego — to z logiczną koniecznością z tego wynika — musi być zastąpiona przez napój inny, zupełnie nieszkodliwy i słu-żący zdrowiu. Takim napojem jest według zgodnego orzeczenia pierwszo-rzędnych rzeczoznawców i lekarzy — Kathreina kawa słodowa, ponieważ zawiera w szczęśliwy sposób równocześnie zdrowotne zalety napoju pod każdym względem nieszkodliwego i zdrowiu służącego, i podniecający, pach-nący smak kawy strączkowej, nadany mu przez specjalny i opatentowany sposób. To się atoli spotyka tylko przy prawdziwym „Kathreiner”, sprzedawany wyłącznie w zamkniętych paczkach, noszących podpis księdza Kneippa jako markę ochronną. — Uwzględniajcie te ważne korzyści i zróbcie natychmiast, lepiej dzisiaj niż jutro, z nim próbę.

Tryumf Bytomia.

Przez nasz kochany Bytom raz
Szedł elegant wiedeński,
Przechodniom patrzył hardo w twarz
Ubrania ich mustując wraz
W sposób bardzo szyderski.
Nic szyku w nich, ni mody —
Tak ganił daniłvs młody!
W tem **nagle** przy narożniku cesarskiej ulicy
Ujrzał młodzieńca i zdumiał się bardzo,
Bo na nim ubranie
Leżało pięknie, jak gdyby ulane.
Z zachwytem podziwiał i modę i szyk
Wiedeńczyk nasz, sądząc, że w Wiedniu ubranie to
Zrobionem być chyba mogło,
I grube zań dano talary.
Lecz pomylił się bardzo Wiedeńczyk.
U **Rosenthala** w Bytomiu kupiono to ubranie,
A jak wiadomo, ceny tam wprost bajecznie są tanie!

Tymczasowe zawiadomienie!

Z powodu potrzebnego powiększenia przeprowadzam
mój interes z początkiem miesiąca lutego 1906 roku do
nowego budynku Blumenfelda, Rynek nr. 24
obok starej apteki.

Aby najdalszym kołom dać zachętę do przekonania
się przed pokryciem swoich potrzeb zimowych o wysoko
rozwinętym stanie i możliwości mojego interesu do zado-
wolenia wszelkich wymagań, otworzyłem w oddziale

dla uczniów i młodzieńców
wyjatkową sprzedaż
modnych ubiorów, paltotów i jup
od 7 do 18 wieku.

Z tych nadzwyczaj korzystnych ofert wskazuje
szczególnie na:

Ubrania zimowe

Seria:	wiek 7-14 lat:	wiek: 15-18 lat
I. m.	8,25	m. 10,50
II. m.	13,50	m. 16,75
III. m.	19,75	m. 24,00

Znaczny zapas

paltotów zimowych
wiek: 7-14 lat 8,00 marek | wiek: 15-18 lat 12,50 marek
od pocz. | od pocz.

Prosimy obejrzeć

nadchodzące znakomite

nowości zimowe
w gotowych
ubraniach męskich.

W zapasie wszystkie fasony.

Specjalność:
Sztrykowane ubrania
i spodnie z lajbikami
dla chłopców w tylko możli-
wych fasonach i kolorach.

Peleryny
męskie i dla chłopców z ka-
potą do odpinania bez re-
kawów, nieprzemakalne,
kolor oliw i marenego, po
każdej cenie.

Biegłem czasu idąc, udzielał na ściśle stałe ceny za gotówkę

4 procent rabatu.

Ubrania i paltoty na miarę

będą pod kierownictwem zdolnego przykrawacza i pod
gwarancją beznaganego leżenia i starannej przymiarce
z prima angielskich i niemieckich materyi przy nisko usta-
wionych cenach wyrabiane.

Hermann Rosenthal,
Bytom G.-S., Rynek 12.

Największy dom mody eleganckiej garderoby
męskiej i dla chłopców, gotowej i na miarę.

Beznaganne leżenie przy najlepzem wykonaniu
są pierwszeństwem mojej konfekcyi.

Telefon 1315.

Telefon 1315.

Słynną herbatę Karmelitańską

ziółkową w paczkach à mrk. 1,00, taksamo
najlepszy naturalny środek
(olej z sosien tyrolskich) na reumatyzm, podagrę, cierpienia nerwowe,
à but. mrk. 1,50. — Książeczkę lekarską do leczenia się ziołami mrk. 1,00
polecają

Domagalski & Co., No. 20, Poznań D. 1.



Na sezon jesienny i zimowy.

Franciszek Gawalek

Rybnik

ul. Szeroka 30.

Interes na miarę eleg.
garderoby męskiej. **W**
Wykonanie eleganckich
ubiorów męskich
i dla chłopców,
paltotów i jup.

Kożuchy wykonuję na
miarę pod gwarancją i po
tanich cenach.

Rzetelna usługa!

Tanie ceny!

Rzadka sposobność dla moich
odbiorców:

Maszyny do szycia
po cenie zakupna 23 mk.

Najtańsze i najlepsze
źródło zakupna dla
ubiorów męskich i
dla chłopców, pal-
totów, jup i spodni
jest tylko u

Alfreda Blumenthala,
Bytom G.-S., Rynek, narożnik
ul. Krakowskiej.

Proszę dokładnie na moją
firmę zwracać.

Z 20 000 mk.

chciałby się Polak, obecnie
w Berlinie, do jakiego do-
brego zyskowego interesu
na Śląsku austriackim, w
Galicyi lub też pograniczu
Królestwa przyłączyć.

Oferty proszę nadesłać
pod **B. A. 20, postla-**
gernd Berlin, Postamt 59.

Potrzuje Pan pieniądze
niech Pan napisze tylko do **G. G.**
Müller, Berlin, Dorotheenstr. 40.
(Ściśle rzetelnie!)

Podróżujących

nie wysyłam

dla tego towaru bardzo tanio odstawiłam.
Wysyłka tylko za zaliczką. * Cennik na żądanie.

H. Kubacki, Breslau 9, Scheitni-
gerstr. 4
Fabryka papierosów, tytoniu i gilz maszynowych.

Rekrutom,

którzy zostali do wojska zapisani, polecam po
niskich cenach:

kufry od 1,90 mk. począwszy ,
koszule kożuchowe

od 1,48 do 2,90 mk.,

kalasony kożuchowe

od 1,45 do 2,90 mk.,

skarpetki, onuczki, sztrykowane
kamizelki, szelki według przepisu.

H. Herzberg, dom towarowy, Zaborze.

Poszukujemy od 15-go listopada br.

żonatego fernala,

trzeźwego i porządnego człowieka.

A. Stern & Sohn, Żory G.-Ś., młyn parowy.

I Do nowych budynków
poleca
wszelkie materyały budowlane
jak tregry, cement, glps, trzcina, gwoździe,
ploce żelazne, okucia do okien i drzwi
i t. d.
Najtańsze ceny.
S. Wrzeszinski dawniej Jdolf Jgel
ul. Grundmańska Katowice ul. Grundmańska.

Bank Ludowy
nlica Paniełsta 9
nlica Paniełsta 9
przyjmuje wkładki oszczędności zaczynasz od jednej marki w ka-
dej wysokości, placąc od nich
4% za wypowiedzeniem trzymiesięcznym;
5 1/4% za wypowiedzeniem półrocznym;
5% za wypowiedzeniem miesięcznym;
Kto chce otrzymać pożyczkę, musi wstąpić jako członek
Banku otwartą pożyczką, musi wstąpić jako członek
jakiem niedzieli i święty
godziny kasowe od 8-12 przed
południem.

Aug. Denizot, właściciel
szkótek,
Poznań W. 3.
poleca:
Drzewa i krzewy owocowe • Drzewa i krzewy
ozdobne • Drzewa alejowe • Wsadki na
żywoptoty i t. d.
Cennik ilustrowany na rok 1905/6 już wyszedł z druku
i wysyła się na żądanie darmo i oplatnie.
Adres na listy: **Denizot, Poznań (Posen) W. 3.**

Tanie obuwie!
W niedziele, poniedziałek i wtorek
Wyjątkowe ceny.
Pawel Sauer, Katowice,
ul. Zamkowa 1, narożnik Rynku.